

Intencje Mszalne 20 - 26 grudnia 2010 r.		
Poniedziałek 20 grudnia 2010 r.	7.00	+ Wiktor i Rozalia Ptak
	18.00	+ Józef, żona Bronisława
Wtorek, 21 grudnia 2010 r.	7.00	+ Albin Żurek w 20 rocz. śmierci
	18.00	+ Katarzyna i Franciszek Rażny, synowie Franciszek i Władysław
Środa 22 grudnia 2010 r.	7.00	+ Ryszard Mazur
	18.00	+ Stanisław Prokop w 4 rocz. śmierci
Czwartek, 23 grudnia 2010 r.	7.00	+ Kazimiera, Adam Wójtowicz, syn Adam, żona Danuta, Stefan, Wiktoria, Karol Owca
	18.00	+ Wiktoria i Piotr Totoń
Piątek, 24 grudnia 2010 r.	7.00	1. + Tadeusz Łuszczek 2. + Franciszek Hans i Wiktoria żona
	0.00	1. + Kazimierz Olczyk 2. + Tadeusz
Sobota Uroczystość Bożego Narodzenia 25 grudnia 2010 r.	7.30	Za Zmarłych z Rodziny Kubiaków i Groszków
	9.00	O Boże błogosławieństwo dla Maliki
	10.30	+ Janina i Piotr Hurlak
	12.00	+ Eugeniusz Dykiel w 9 rocz. śmierci
	18.00	+ Helena Dziedzic w 2 rocz. śmierci
Niedziela Świętej Rodziny 26 grudnia 2010 r.	7.30	+ Maria i Marian Sobczak
	9.00	+ Helena Krzanowicz
	10.30	Dziękczynna w 25 rocz. Danuty i Jana z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo dla Jubilatów i całej Rodziny
	12.00	+ Antoni Solawa
	18.00	Dziękczynna w 55 rocz. ślubu Janiny i Józefa z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Przypowieść o Narodzeniu Pańskim

W pewnym człowieku narodził się Chrystus.
Ale ów człowiek nie słyszał
Anielskich harf, Ani śpiewu pasterzy,
Ani nie przyniósł Chrystusowi w darze
Złota i mirry
Na podobieństwo trzech Mędrców.
Nie miał złota i mirry.
Ani nie uważał się za mędrca.
Ofiarował Mu natomiast



Swoją samotność, Swoje cierpienia,
Swoje grzechy, Swoją biedę, Swoje upadki,
Po prostu wszystko, co posiadał.
Powiedział: - Ty zawsze polujesz
na człowieka, Panie.
Upodobałeś sobie mnie,
Chociaż nie wiem dlaczego...
Tak narodził się Chrystus
w pewnym człowieku.

Roman Brandstaetter

Parafia Rzymskokatolicka Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie Mydlnikach,

30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,

e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl., Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00,

Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00 Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.

Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 177 * 19.12.2010 r.

IV NIEDZIELA ADWENTU

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Proroka Izajasza

Pan przemówił do Achaza tymi słowami:
„Proś dla siebie o znak od Pana, Boga two-
go, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko
w górze”. Lecz Achaz odpowiedział: „Nie
będę prosił i nie będę wystawiał Pana na
próbę”. Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie
więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam
naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie
się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da
wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Sy-
na, i nazwie Go imieniem Emmanuel”.

Iz 7,10-14

DRUGIE CZYTANIE z Listu Św. Pawła do Rzymian

Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania
apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewange-
lii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział
przez swoich proroków w Pismach świętych.
Jest to Ewangelia o Jego Synu, pochodzą-
cym według ciała z rodu Dawida, a ustano-
wionym według Ducha Świętości przez po-
wstanie z martwych pełnym mocy Synem
Bożym, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.
Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apo-
stolski, aby ku chwale Jego imienia pozyski-
wać wszystkich pogan dla posłuszeństwa
wierze. Wśród nich jesteście i wy, powołani
przez Jezusa Chrystusa. Do wszystkich przez
Boga umiłowanych, powołanych świętych,
którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i
pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa
Chrystusa.

Rz 1,1-7



EWANGELIA wg Św. Mateusza

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.
Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józe-
fem, w pierw, nim zamieszkali razem, znala-
zła się brzemienną za sprawą Ducha Święte-
go. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem
prawym i nie chciał narazić Jej na zniesła-
wienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.
Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał
mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawi-
da, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej
Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest
to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któ-
remu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi
sвій lud od jego grzechów”. A stało się to
wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie
powiedzione przez proroka: Oto Dziewica
pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą
imię Emmanuel, to znaczy „Bóg z nami”.
Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak
mu polecił anioł Pański: wziął swoją Mał-
żonkę do siebie.

Mt 1,18-24

Sześć prawd wiary

Dusza ludzka jest nieśmiertelna cz.3

Argumenty przemawiające za istnieniem duszy w człowieku

Jakie doświadczenia i obserwacje zaprzeczają twierdzeniu, że człowiek jest istotą wyłącznie materialną? 2 Kor 4,16

Materia to byt posiadający wymiary i ciężar, czyli właściwości, które można określić przy pomocy różnych jednostek, np. można zmierzyć i zważyć jakiś przedmiot, podać, jaką ma długość lub wysokość itp. Patrząc na siebie stwierdzamy, że nasze ciało posiada wszystkie właściwości materii, czyli ma wymiary przestrzenne, swoją masę. Równocześnie zauważamy w sobie coś, co nie posiada cech typowych dla materii, czyli wymiarów i ciężaru. Trudno przecież powiedzieć, ile metrów długości, szerokości i wysokości ma nasza myśl, wdzięczność, poczucie obowiązku albo ile waży przeżycie szczęścia, radości czy też nasza wolna decyzja. Cały nasz świat wewnętrzny posiada inne właściwości niż materialne ciało. To, co odczuwamy jako nasze „ja”, nie posiada wymiarów ani masy.

Nawet w czasie duch nasz istnieje inaczej niż ciało. Wystarczy przecież przypomnieć sobie, jak dłuży się czas oczekiwania i jak szybko mija, gdy przeżywamy coś radosnego, choć wskazówki zegara zawsze poruszają się z taką samą prędkością i serce równomiernie wybija swój rytm. Myślą można też wybiegać w przyszłość, sięgać w przeszłość i nie być "obecnym" tam, gdzie znajduje się nasze ciało.

Duchowość i nieśmiertelność duszy ludzkiej

Co znaczy, że dusza ludzka jest duchowa?

— Duchowa dusza jest też duchem. Duchem nazywa się istotę niematerialną, odrębną, obdarzoną rozumem i wolną wolą, np. Boga, anioła. Dusza ludzka jest równocześnie duszą i duchem, dlatego nazywa się ją duszą duchową. Jest ona duszą – ponieważ potrafi ożywiać

ciało. Jest też duchem, gdyż odznacza się wszystkimi cechami ducha. Jest więc ona, jak każdy duch, rozumna, wolna i nie może ze swej natury stanąć części jakiegokolwiek innego bytu. Potrafi też istnieć nawet po całkowitym zamarcu ciała, z którym za życia ziemskiego była złączona.

"Duch" i "ciało" u św. Pawła

Kiedy mówimy, że dusza jest duchem, trzeba pamiętać, że słowo "duch" ma w tym wypadku inne znaczenie niż u św. Pawła, który często przeciwstawia "ducha" "ciału" i mówi o dobrych czynach, które są "owocami ducha", i o złych czynach, które są "uczynkami ciała". To, co św. Paweł nazywa "duchem", można by nazwać dobrymi skłonnościami uformowanymi w nas przez Ducha Świętego. Te dobre skłonności przynoszą dobre owoce w postaci dobrych czynów. Natomiast "ciało" przeciwstawne "duchowi" to skażenie człowieka, jego pożyteczności, wady, nałogi, które pobudzają do popełniania złych czynów.

I tak np. św. Paweł — w powyższym sensie używając określenia "ciało" i "duch" — poucza nas: "Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciałem: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczyciami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie." (Ga 5,16-23)

Co znaczy, że dusza ludzka jest nieśmiertelna?
Mt 10,28, Ap 6,9

— Nasze świadome i wolne "ja" nigdy nie

Ogłoszenia Parafialne

Dziś ostatnia niedziela Adwentu. Roraty w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o godz. 18.00. We wtorek dzień spowiedzi adwentowej w naszej parafii. Spowiedź od 7.30 do 9.00 rano i od 15.00 do 19.00 wieczorem. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się w czwartek od godz. 8.30.

W piątek *Wigilia Bożego Narodzenia* - ostatnie Roraty o godz. 7.00 rano. Po roratach będzie można zabrać do swoich domów Ogień z Betlejem na stół wigilijny. /o godz. 18.00 w piątek nie będzie Mszy Św./ W tym dniu wieczorem zasiądziemy do wigilijnego stołu, przed spożywaniem posiłku odmówimy pacierz, przeczytamy fragment Pisma Św. /Łk 2, 1-20/, a następnie łamiemy się opłatkiem składając sobie życzenia. Po wieczerzy wigilijnej śpiewamy kolędy. W wigilię zachowujemy post, również ze względu na piątek. O północy Pasterka, do której wprowadzi nas nasz chór *Schola Cantorum Mydlnicensis*. Składka z Pasterki przeznaczona jest na Fundusz Obrony Życia SOS.

W sobotę Uroczystość Bożego Narodzenia. Msze Św. o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 i o godz. 18.00. W niedzielę Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa. Szczególnie po Mszy Św. o godz. 10.30 uroczyste błogosławieństwo dzieci. W tym dniu Święto Św. Szczepana - pierwszego męczennika. Po Mszy Św. o godz. 9.00 poświęcenie owsa. Składka w tym dniu przeznaczona jest na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II /dawny PAT/. Suma odpustowa w parafii Św. Szczepana o godz. 11.00.

Dziękujemy Akcji Katolickiej naszej parafii za rozprawienie świec *Caritas* oraz za wykonanie i rozniesienie paczek świątecznych.

Bóg zapłać za ofiary na stacje Drogi Krzyżowej Róży Św. Łucji /IX/, Róży Św. Cecylii /III/, Róży Misyjnej Św. Pawła /X/ i państwu Rękom. Bóg zapłać za ofiary na dekoracje świąteczne rejonowi I i II ul. Kurozwęckiego, rejonowi ul. Dolińskiego, rejonowi ul. Zakliki, rejonowi ul. Brzezińskiego, rejonowi ul. Wierzyńskiego i Myczkowskiego. Bardzo serdecznie dziękujemy za pracę w kościele p. Jerzemu Trybusowi, p. Ryszardowi Gawlikowi, p. Tadeuszowi Łuszczkowi, p. Bożenie Nowak i p. Katarzynie Dudek.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rejonowi ul. Wierzyńskiego i Myczkowskiego, a do sprzątania przed Świętami Bożego Narodzenia zapraszamy w czwartek po Roratach o godz. 19.00 rejon Centrum i ul. Darowskiego.



Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
By wszystko się nam rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supelki,

Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukiełki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego,
I niech nastraszy każdy smutek,
Tak jak goryla niemądrego.
Aby wąpiący się rozplątał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska - cichych, ufnych -
Na zawsze wzięła w swoje ręce.

Ks. Jan Twardowski

WIZYTA DUSZPASTERSKA

Poniedziałek /27.12.2010 r./

1 Książd – od 9.00 Podkamycze, Rząska do p. Czekajskich

2 Książd – od 9.00, ul. Krzyżowa od p. Janików, ul. Kamienna, oraz Rząska od p. Duczych, p. Trąbków do p. Kuciów

Wtorek /28.12.2010 r./

1 Książd – od 9.00, ul. Balicka numery nieparzyste od 291 do 325, ul. Brzezińskiego prawą stroną, powrót lewą do p. Galosów

2 Książd – od 9.00, ul. Balicka od p. Nowaków do p. Górów numery parzyste domów od 170 – 246

Środa /29.12.2010 r./

1 Książd – od 9.00, ul. Kurozwęckiego prawą stroną numery parzyste i powrót numery nieparzyste

2 Książd – od 9.00, Wapiennik, ul. Wierzyńskiego do ul. Myczkowskiego, ul. Balicka numery nieparzyste od 267 do 285 od P. Nowak do P. Lenart

Czwartek /30.12.2010 r./

1 Książd od od 9.00, ul. Spiczakowa i ul. Balicka numery parzyste od 326 do 292

2 Książd od 9.00, ul. Zakliki, ul. Balicka od Państwa Zajaków do Państwa Pukasów i Wyszogrodzich

Piątek /31.12.2010 r./

1 Książd – od 9.00, ul. Dolińskiego, prawą stroną od p. Sarnów, powrót lewą do p. Paciorek

2 Książd – od 9.00, Osiedle za Stacją Kolejową

Niedziela /2.01.2011 r./

1 Książd – od 13.30, ul. Hemara

Poniedziałek /3.01.2011 r./

1 Książd od 17.00 – ul. Myczkowskiego blok 17 /od pierwszej klatki /

2 Książd od 19.00 – ul. Myczkowskiego blok 17 /od ostatniej klatki /

Wtorek /4.01.2011 r./

1 Książd od 17.00 – ul. Myczkowskiego blok 19 /od pierwszej klatki /

2 Książd od 19.00 – ul. Myczkowskiego blok 19 /od ostatniej klatki /

Środa /5.01.2011 r./

1 Książd od 17.00 – ul. Myczkowskiego blok 65 /od pierwszej klatki /

2 Książd od 19.00 – ul. Myczkowskiego blok 65 /od ostatniej klatki /

Piątek /7.01.2011 r./

1 Książd od godz. 9.00 – ul. Balicka za torami, ul. Gradowa i dalszy ciąg ul. Balickiej, ul. Godlewskiego

2 Książd od godz. 15.00 – ul. Darowskiego blok 9 /od pierwszej klatki /

Sobota /8.01.2011 r./

od 9.00, ul. Balicka od numeru 126 do 144

1 Książd – od numeru 144 i malejące

2 Książd – od numeru 126 i wzrastające,

Niedziela /9.01.2011 r./

1 Książd od 13.30, ul. Darowskiego blok 15

2 Książd od 13.30, ul. Darowskiego blok 17

Poniedziałek /10.01.2011 r./

1 Książd od 17.00, ul. Darowskiego blok 12

2 Książd od 19.00, ul. Darowskiego blok 12 A

Wtorek /11.01.2011 r./

1 Książd od 19.00, ul. Darowskiego blok 11

2 Książd od 17.00, ul. Darowskiego blok 14

Środa /12.01.2011 r./

1 Książd od 19.00, ul. Darowskiego blok 13

2 Książd od 15.00, ul. Myczkowskiego blok 15

Czwartek /13.01.2011 r./

1 Książd od godz. 15.00, ul. Wierzyńskiego blok 9

2 Książd od godz. 19.00, ul. Wierzyńskiego blok 18

Piątek /14.01.2011 r./

1 Książd od godz. 17.00, ul. Wierzyńskiego blok 20

2 Książd od godz. 19.00, ul. Wierzyńskiego blok 22

Sobota /15.01.2011 r./

1 Książd od godz. 9.00, ul. Myczkowskiego
4, 6, 8

2 Książd od godz. 9.00, ul. Łupaszki
9, 11, 15, 17

przestanie istnieć. Dusza jest nieśmiertelna, czyli nie można jej zabić (por. Mt 10,28). Chociaż za życia człowieka ciało i dusza stanowią bardzo ścisłą jedność, to jednak — jak wierzy Kościół — w chwili śmierci dusza nie ulega unicestwieniu, chociaż rozpada się ciało. Nasze ludzkie „ja”, świadome i wolne, istnieje nadal na zawsze. Dusza żyje bez ciała, jak stwierdza to św. Jan: "A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli." (Ap 6,9)

Dlaczego dusza ludzka jest nieśmiertelna?

— Przyczyna nieśmiertelności duszy. Dusza nigdy nie przestanie istnieć, ponieważ została stworzona przez Boga z innej substancji niż materia. Cechą charakterystyczną dla bytów materialnych jest to, że — z powodu złożenia z różnych elementów — zawsze mogą się rozpaść na czynniki, które je tworzą, i w ten sposób ulec zniszczeniu. Ciało ludzkie jest śmiertelne, gdyż po odłączeniu się od duszy ulega rozkładowi.

Dusza ludzka nie jest złożona z żadnych elementów, które mogłyby stać się powodem jej rozkładu, czyli śmierci. Nie można sobie nawet wyobrazić czegoś takiego, by myśli, decyzje ludzkie, odczucia odłączyły się od duchowego "ja", powodując jego rozpad równoznaczny ze zniszczeniem duszy.

Tylko Bóg swoją wszechmocą mógłby unicestwić duszę ludzką, On jednak nigdy tego nie uczyni. Ponieważ postanowienia Boże opierają się na nieskończonej mądrości Boga, dlatego nie wycofuje się On nigdy ze swoich postanowień. Z tego też powodu każda stworzona dusza nie przestanie nigdy istnieć.

Jakie uzdolnienia pozostają w duszy po śmierci człowieka?

— Naturalne uzdolnienia duszy pozostają w niej po śmierci
Istniejąca po śmierci dusza nie traci swoich naturalnych uzdolnień. Potrafi więc poznawać, ma nadal wolną wolę, doznaje różnych odczuć, nie zanika w niej świadomość, czyli bardzo dobrze wie, co się z nią dzieje. Życie duszy po śmierci nie zamienia się w istnienie

w jakimś otępieniu czy w stanie przypominającym sen.

Jaki los czeka duszę po śmierci człowieka, przed zmartwychwstaniem ciała?

— Dusza przed zmartwychwstaniem ciała może być zbawiona, potępiona lub się oczyścić

Zaraz po śmierci może też dusza zaznać szczęścia oglądania Boga twarzą w twarz, jeśli w chwili śmierci była w niej łaska uświęcająca i czysta miłość, lub — kary potępienia, jeśli odeszła z tego świata w grzechach ciężkich. Może też przejść proces oczyszczenia zwany czyścem, kiedy w chwili śmierci była obciążona grzechami lekkimi.

Problem istnienia duszy w zwierzętach i roślinach

Czy zwierzęta i rośliny posiadają duszę?

Duszą w sensie ogólnym nazywa się pierwiastek życiowy, dlatego też w takim sensie można mówić nie tylko o duszy ludzkiej, ale również o duszy zwierzęcej, a nawet - roślinnej. Zwierzęta posiadają duszę zmysłową, rośliny zaś - wegetatywną. Dusza ludzka jednak zdecydowanie różni się od duszy roślinnej i zwierzęcej, ponieważ jest duchowa i nieśmiertelna. Dzięki niej człowiek potrafi poznawać rozumowo i kochać w sposób zupełnie wolny. Dusza zwierząt i roślin przestaje istnieć z chwilą ich śmierci.

ks. Michał Kaszowski,

red. BK

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się

w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.

ks. Jan Twardowski



Modlitwa przy wigilijnym stole

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte, opłatek, oraz ustawiamy krzyż, i świece (najlepiej Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Można też – na znak pamięci o chrześcijanach mieszkających w Ziemi Świętej – ustawić świąteczną ozdobę wykonaną przez rodziny z Betlejem.

Jedno miejsce przy stole pozostawiamy wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny).

Wieczerną wigilijną rozpoczynamy modlitwą. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ktoś z rodziny zapala świece na stole i mówi: Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają: Bogu niech będą dzięki.

Teraz zapalamy światełka na choince.

Wszyscy odmawiają: Ojcze nasz..., Zdrowaś Mario, Wierzę w Boga, Aniele Boży, 10 Przykazań Bożych, Anioł Pański, Pod Twoją obronę z prośbą o opiekę Matki Bożej na nadchodzący Nowy Rok oraz modlitwę za zmarłych z Rodziny /Wieczny odpoczynek.../

Następnie czytamy Ewangelię o narodzeniu Pana Jezusa. Najlepiej wybrać fragment:

Łk 2, 1–20

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida,

żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszkę i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszkę i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udal się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecińcu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wystawiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

Następuje łamanie się opłatkiem.

Spożywamy wieczerze wigilijną

Modlitwa po wieczerzy wigilijnej (odmawia jeden z członków rodziny):

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojcze, za Twojego Syna Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten wieczór wigilijny i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwała na wieki.

Wszyscy odpowiadają: Amen.

Śpiew kolęd w gronie rodzinnym.

Kolędowe odwiedziny

Do tradycji okresu Bożego Narodzenia w polskich parafiach katolickich należy kolęda, czyli odwiedziny duszpasterskie księdza. Skąd taki zwyczaj? Jaki sens ma ta wizyta?

W czasie swojego ziemskiego życia Chrystus odwiedzał wiele osób: zarówno przyjaciół, jaki i nieznajomych, którzy w czasie wizyty w zaciszu własnego domostwa pragnęli osobiście poznać Ciesłę z Nazaretu. Był więc Jezus w domu Piotra, gdzie uzdrowił jego teściową. Odwiedzał Martę i Marię i ich brata Łazarza, którego bardzo miłował i którego wskrzesił. Przybył na wesele nowożeńców w Kanie Galilejskiej, gdzie dokonał pierwszego cudu przemiany wody w wino. Gościł w domu celnika Zachęusza, gościł u Samarytan, odwiedzał wielu zwykłych ludzi. Pan Jezus spożywał posiłek z domownikami, ale przede wszystkim rozmawiał z nimi: zarówno głosił Dobrą Nowinę jak i sam poznawał ówczesnych mieszkańców Palestyny.

Dzisiejsza kolęda jest formą odwiedzin Pana Jezusa naszych domów w osobie księdza. Kiedy kapłan idzie do naszych domów z bożonarodzeniową wizytą duszpasterską, czyni to w imieniu samego Pana Jezusa. To tak jakby sam Jezus odwiedzał nasze domy i mieszkania. Kolęda służy przede wszystkim wspólnej modlitwie kapłana i domowników w domu, który jest (a przynajmniej powinien być) najmniejszym, ale i podstawowym ogniwem wspólnoty Kościoła. Modlitwa jest zasadniczym sensem spotkania księdza i wszystkich domowników.

Kolęda ma też na celu wzajemne poznawanie się mieszkańców parafii: duchownych i świeckich. Zaleca to Sobór Watykański II, kładąc nacisk na poznanie wiernych przez duszpasterzy. Chrystus skierował do swoich uczniów, apostołów i ich następców słowa: "Idźcie i nauczajcie". Apostołowie wykonali ten nakaz z całą gorliwością. Dziś czynią to ich następcy: biskupi, wizytujący poszczególne parafie jak i kapłani w swojej parafii. Idą na spotkanie z wiernymi, aby nauczać, umacniać i błogosławić, ale i poznawać. W początkach chrześcijaństwa, kiedy chrześcijan było bardzo mało na świecie, nie potrzeba się było poznawać, gdyż wszyscy wyznawcy Chrystusa



znali się doskonale i pomagali sobie wzajemnie. W miarę rozrastania się religii chrześcijańskiej przybywało wierzących i stało się rzeczą niemożliwą, aby wszyscy znali się choćby tylko z widzenia. Dlatego powstały parafie, czyli mniejsze wspólnoty, aby łatwiej pomóc sobie w trudnościach, podzielić się radościami czy smutkami. W małej grupie łatwiej głosi się Dobrą Nowinę.

Dla jednych wizyta duszpasterska jest kłopotliwym spotkaniem, które zawsze trwa zbyt długo, bo o czym mają rozmawiać z księdzem? Ale też zdarza się, że ta wizyta jest za krótka, bo chcielibyśmy dłużej porozmawiać z kapłanem. Jeśli czujemy potrzebę dłuższej rozmowy z kapłanem, możemy zaprosić księdza na wizytę do naszego domu w innym czasie.

Ksiądz odwiedzający nasze domy może zadać pytanie: "Czy macie Państwo jakieś pytania, sugestie, uwagi pod adresem kapłanów pracujących w parafii?" Odpowiedź na to pytanie pomaga kapłanom lepiej poznać potrzeby parafian. Ksiądz może też zadać pytanie, czym zajmują się domownicy. Te pytania mają służyć bliższemu wzajemnemu poznaniu i nawiązaniu więzi we wspólnocie parafialnej. Warto tu podkreślić, że kapłan rozmawiający z wiernymi o ich sprawach jest zobowiązany do dyskrecji podobnie jak ma to miejsce w sakramencie pokuty.

Pamiętajmy, że przyjęcie kapłana jest także aktem publicznego wyznania wiary, a zarazem znakiem jedności i żywej więzi Kościoła domowego z Kościołem parafialnym, a tym samym diecezjalnym i powszechnym. Wizyta domowa daje kapłanowi możliwość rozeznania, czy rodzina autentycznie żyje wiarą, a tym bardziej, czy ma ciągły kontakt z Kościołem i parafią. Widać to chociażby po przygotowaniu mieszkania i atmosferze domowników w oczekiwaniu na kapłana.

Kiedy domownicy dostrzegą właściwy sens kolędy, która jest przyjęciem w osobie księdza w naszych domach samego Pana Jezusa, kolęda stanie się radosnym wydarzeniem, a nie kolejnym zobowiązaniem.